

Jadwiga Pstrusińska
(Kraków)

O ROZWOJU BADAŃ NA TEMAT OBECNOŚCI CELTÓW W AZJI ŚRODKOWEJ

Od dziesięcioleci wierzone, iż kolebką Celtów były obszary położone w Środkowej Europie, w pobliżu Alp, skąd mieli oni dokonać inwazji na Wyspy Brytyjskie, prawdopodobnie około 2500 lat temu (np. K.H. Schmidt 1986). Z jakiego miejsca do owego rejonu przybyli, nie było wiadomo i często napotykał się twierdzenia, iż nie da się tego ustalić. Niemniej pojawiały się sporadyczne głosy, iż istnieją pewne, lub nawet istotne, podobieństwa pomiędzy elementami kultury staroceltyckiej i kulturami niektórych obszarów Azji. Wymieńmy choćby artykuł J. Rosen-Przeworskiej *Z problematyki kontaktów celto-scytyjskich* (1961) czy też książkę *Celts and Aryans, Survival of Indo-European Speech and Society* (1975) autorstwa M. Dillona. Hipotezy sugerujące możliwość takiego pokrewieństwa uznawano jednak za nienaukowe.

Jak wiemy, koncepcje tworzone przez naukę na ogół nie są ostatecznym rozwiązaniem problemu badawczego. W ostatnich latach obserwujemy, między innymi, wyraźny rozwój badań wspierających ideę obecności Celtów w Azji Środkowej. Są to przede wszystkim dociekania interdyscyplinarne, głównie w oparciu o genetykę populacyjną. Genetycy molekularni uważają, iż mogą odtwarzać zamierzchłe aspekty naszej historii, które wydawały się stracone na zawsze. Należą do nich także wędrówki grup ludzkich od czasów prehistorycznych. Niewątpliwie ogromne, pionierskie zasługi na tym polu ma L.L. Cavalli-Sforza, który opublikował epokowe dzieło na temat historii i geografii genów ludzkich (1994), mimo iż zaciekle krytykowane.

Obecnie już na znaczną skalę tworzone są hipotezy multidyscyplinarne łączące genetykę na przykład z archeologią, historią, klimatologią czy językoznawstwem. Nowe obszary badawcze doprowadziły do nowych idei, a nowe idee do nowych obszarów badawczych. Tak powstawały historia i geografia genów ludzkich, archeogenetyka, genetyka populacyjna, genealogia molekularna, biosocjolingwistyka i inne. Już w 1992 roku C. Renfrew przepowiadał: *We shall see emerging a new synthesis between historical linguistics, prehistoric archeology, and molecular genetics* (Renfrew 1992). M. Ruhlen, w tym samym mniej więcej czasie pisała: *I would go even further, I believe we can see it emerging even today* (Ruhlen 1991). Rozważane są zarówno zalety, jak i trudności oraz ograniczenia nowego podejścia metodologicznego. Mimo (często wytłumaczalnego) braku korelacji, w niektórych przypadkach nie zrezygnowano z łączenia genetyki populacyjnej z ustaleniami w obrębie dziedzin humanistycznych, podkreślając iż istnieje

obecnie bezprecedensowa możliwość wprowadzenia tzw. *hard science* do takich rozważań. Podkreśla się, iż w ostatnich kilku latach techniki prowadzonych badań osiągnęły wystarczający stopień wyrafinowania, by umożliwić wyciąganie pewniejszych i pełniejszych wniosków. Powstały już także procedury pozwalające na badanie społeczności mieszanych oraz wykazywanie, jakiego rodzaju domieszki pojawiły się ongiś i jakiej są prowienienności (np. Bo Wen i in. 2004). Tak więc skomplikowane procesy demograficzne, uwzględniające domieszki genetyczne, już mogą być odtwarzane (np. Wells 2001). Badacze starają się ustalać etnogenezę grup oraz relacje genetyczne z innymi grupami regionu lub żyjącymi na dalszych obszarach globu (np. Orekhov 2000). Oczywiście trzeba pamiętać, że także wśród biologów molekularnych toczą się intensywne polemiki w kwestiach związanych z genetyką populacyjną. Dodajmy, iż prawie wszystkie projekty badawcze uwzględnione w niniejszych rozważaniach były realizowane nie przez pojedyncze osoby, ale przez zespoły, stąd zespołowe jest także autorstwo tych publikacji. Genetycy apelują, że ponieważ syntetyczne studia dostarczają tak ważnego wglądu w ludzką prehistorię, są oni zwolennikami stałej interdyscyplinarnej współpracy, by zapewnić dokładne porównania zmienności (*variation*) genetycznych, językowych i kulturowych (np. Bolnick i in. 2004). Coraz więcej publikacji jest wynikiem tego typu współpracy (np. Renfrew 2000; Bellwood 2003).

W przeciwieństwie do obowiązujących idei o pochodzeniu Celtów nie udało się biologom molekularnym znaleźć takiej specyficznej grupy, odrębnej genetycznie, którą można by uznać za Pra- czy Protoindoeuropejczyków, od których mieliby się wywodzić również późniejsi Celtowie. Niezwykle rozpowszechnione i zakorzenione w nauce dotychczasowe hipotezy na ten temat są coraz częściej traktowane jako podejście ideologiczne (np. Decharneux 2000). Nigdzie w Europie nie znaleziono bowiem populacji pochodzącej od jednej tylko grupy, co dotyczy nawet Basków. Przemieszanie jest więc regułą, a nie wyjątkiem, a wszystkie nacje europejskie i pozaeuropejskie są genetycznie w różnym stopniu heterogeniczne. Wymiany genetyczne są i były bardzo powszechne, nawet jeśli jakaś populacja uważa się za mniej przemieszana, a owo przemieszanie genetyczne jest nieuniknioną konsekwencją naszej historii genetycznej (np. Olson 2003).

Celtowie zainteresowali mnie w kontekście licznych paraleli kulturowych (w tym językowych), które po części przypadkowo spostrzegałam w rejonie Hindukuszu. Obszar porównań obejmował przede wszystkim rejon tak zwanego Nuristanu (dawniej Kafirystanu) i jego okolice, na pograniczu wschodniego Afganistanu i Pakistanu, gdzie żyje wielu ludzi o jasnych włosach i skórze, a islam dotarł stosunkowo niedawno. Zachowały się tam także interesujące „indoeuropejskie” relikty językowe i kulturowe określane jako *frozen realia*. Spostrzeżenia zrelacjonowałam na posiedzeniu Komisji Orientalistycznej PAN w Krakowie (1995, 1998) oraz na Uniwersytecie Walijskim w Aberystwyth (1995), gdzie kontynuowałam dociekania. Następnie powróciłam do macierzystego Instytutu Filologii Orientalnej UJ, by prowadzić komparatystyczne Seminarium Celtoazjatyckie (1995/1996–1998/1999), które zaowocowało także wydaniem zbioru prac *Collectanea Celto-Asiatica Cracoviensia* (Pstrusińska, Stelmaszczyk 2000). Wkrótce zamieniło się ono w Seminarium Eurazjatyckie (od 1999/2000), a następnie w Pracownię Interdyscyplinarnych Badań Eurazjatyckich, w której również nie zrezygnowano z problematyki celtoazjatyckiej. Moje badania oscylowały w obrębie Azji Środkowej, zwłaszcza tak zwanych ludów indoirañskich, a celem ich było wy-

jaśnianie pewnych europejskich zjawisk językowych i kulturowych, w tym przypadku celtyckich, w oparciu o dane pochodzące z Hindukuszu i jego okolicy. Refleksje na ten temat zawarte zostały w książce *Old Celtic Cultures from the Hindukush Perspective* (Pstrusińska 1999).

W tym samym roku ukazała się w Londynie publikacja E.W. Barber *The Mummies of Urumchi*, która poszerza naszą wiedzę, uwzględniając odkopywane w zachodnich Chinach, na terenie pobliskim węzłowi gór Hindukuszu, Pamiru i Karakorum, mumie europoidalne. Barber zdecydowanie opowiada się za tezą o powinowactwie genetycznym i kulturowym owych mumii z Celtami – *Though lying four thousand miles apart, they parallel each other too closely for sheer chance*. Niemal równocześnie J.P. Mallory i V.H. Mair wydali pracę *The Tarim Mummies. Ancient China and the Mystery of the Earliest Peoples from the West* (2000). Z biegiem lat i pojawianiem się coraz większej ilości danych, coraz śmielej głoszona jest teoria, iż około 4000 lat temu kultura celtycka rozciągała się na znacznych obszarach Eurazji (np. M. Puent, Harvard University). W tej perspektywie wspomniane mumie, świetnie zachowane w zimnych i słonych piaskach, to nie odosobnieni wędrowcy, ale ślad przemieszczania się we wschodnim kierunku licznych osobników populacji zwanej później w Europie Celtami, a także dowód wyraźnej dyfuzji kulturowej.

W takim kontekście bardziej zrozumiałą staje się obecność w Azji Środkowej języka tocharskiego, o pewnych cechach zbliżonych do języków celtyckich, uważanego za najdalej na wschód sięgający język indoeuropejski. Tocharowie żyli, jak sądzono, w basenie rzeki Tarim – leżącym w obecnym Sinkjangu, w Ujgurskiej Republice Autonomicznej, prawdopodobnie od około pierwszego milenium przed Chrystusem do pierwszego milenium naszej ery. Istnieje teoria, iż ludy tureckie wypchnęły ludność tocharską na tereny sąsiednie (dzisiejszego Afganistanu, Indii, Pakistanu, Tadżykistanu, Turkmenistanu, Uzbekistanu etc.) przeto i tam dostrzec można istotne, dawne refleksy ich kultury i języka. W świetle nowszych danych, także z zakresu genetyki populacyjnej, możemy wnosić, iż Tocharów, a być może i inne grupy w tym rejonie, należy najprawdopodobniej łączyć z późniejszymi ludami celtyckimi w Europie, choć brak nam jeszcze większej ilości szczegółów. Niewątpliwie musimy poczekać na szerszy w tym względzie zakres badań biologów molekularnych.

Warto nadmienić, iż uczeni z University College w Londynie zajmujący się antropologią genetyczną stwierdzili, iż ludność Wysp Brytyjskich jest w rzeczywistości głównie celtycka z małą domieszką proveniencji germańskiej. Analiza chromosomu Y wskazuje, iż Walijczycy, Irlandczycy, Kornwalijczycy, Bretończycy, Szkoci, Kumbryjczycy, Flamandowie, a także Baskowie są między sobą bardzo blisko spokrewnieni. Niewątpliwie ich przodkowie byli w Europie przed okresem, który potem postrzegano za okres obecności tak zwanych ludów i języków indoeuropejskich, w tym tak zwanych celtyckich. I to właśnie Celtów można uważać za Protoeuropejczyków, którzy przybyli do Europy bardzo dawno, nawet 40 000 lat temu i zajmowali się łowiectwem i zbieractwem (np. Evans 2003). Przodkowie Brytyjczyków przybyli natomiast na Wyspy Brytyjskie z Półwyspu Iberyjskiego, prawdopodobnie 7500–15 000 lat temu (np. Oppenheimer 2006) i na kontynencie europejskim najbardziej spokrewnieni są ze współczesnymi Portugalczykami, Hiszpanami i Baskami, a nie z ludnością Europy Środkowej, jak uważano do niedawna. Najbliżsi kontynentalnej Europie są Anglicy,

reszta ludności Wysp Brytyjskich z ludnością europejskich wybrzeży Atlantyku i są to związki sięgające znacznie dalej niż epoka żelaza. Nie jesteśmy Celtami, tylko ludźmi z iberyjskiej Galii, piszą Brian McEvoy i Daniel Bradley z Trinity College w Dublinie (wraz ze współpracownikami z ośrodków naukowych w Leeds oraz Cambridge) w publikacji zamieszczonej w „American Journal of Human Genetics” (2004).

Należy w tym miejscu odnotować choćby dwie ważne nowe prace *The Blood of the Isles*, której autorem jest Brian Sykes, genetyk z Oxfordu (2007), i *The Origins of the British: a Genetic Detective Story* (2006), pióra Stephena Oppenheimera, profesora zajmującego się klinicznymi zagadnieniami nauk społeczno-medycznych. Procent cech genów owej populacji z terenów iberyjskich jest na Wyspach Brytyjskich różny w różnych miejscach. W północnej Walii sięga nawet 96%, a równocześnie żaden przebadany materiał genetyczny z terenu Anglii nie wykazał ich mniej niż 58% (Oppenheimer 2006). Wyniki te są już szeroko popularyzowane. Równocześnie trwają badania w ramach drugiej części projektu o nazwie *Ancient Human Occupation of Britain*, rozpoczętej w roku 2007.

Powstaje pytanie: skąd przybyły do Europy owe ludy, postrzegane później jako Celtowie? To także wyjaśniają nam publikacje genetyków. Czytamy w nich, iż w rejonie Azji Środkowej, w okolicach obecnego północnego Pakistanu, znajdował się bardzo stary rezerwuar różnorodności genetycznej, jednorodny być może około 50 000 lat temu. Stanowił on źródło genów, które emitując w różnych kierunkach i różnych okresach wiele zmutowanych fal ludności, wytworzyło zarówno populację indyjską, jak i prawie całą europejską, pozostałe azjatycką (oprócz bliskowschodnich) oraz przedkolumbijskiej Ameryki. Genetycy pracujący w licznych laboratoriach Eurazji, w ramach wspólnego projektu z centrum w Uniwersytecie Oxfordzkim, zestawili wyniki uzyskanych badań z danymi informującymi, jakimi językami mówią obecnie przebadane grupy, a następnie utworzyli obraz tak zwanego *neighbourjoining tree* (Wells i in. 2001). Owo *neighbourjoining tree* przekazuje nam wiele informacji, między innymi taką, iż wszystkie wyłonione poprzez mutacje, z czasem różnojęzyczne grupy były najpierw wspólnotą. W miarę uwalniania się grup mutacyjnych, szereg z nich jeszcze przez jakiś czas z sobą sąsiadowało i najprawdopodobniej się mieszało. Część fal mutacyjnych pozostało względnie niedaleko, część powędrowała do bardzo odległych terenów, w tym ludzie, którzy zasiedlili Europę na wybrzeżach Atlantyku. Ponieważ współcześnie mówią oni językami z różnych grup językowych, czy nawet rozmaitych tak zwanych rodzin językowych, obraz taki wydawał się mało prawdopodobny i nauka nie brała pod uwagę, iż mogą być spokrewnieni. Dziś wiemy, iż ongiś ludy na obszarze znajdującym się obecnie w obrębie północnego Pakistanu, musiały mieć wspólne cechy kulturowe, w tym językowe, które teraz – na bardzo odległych terenach – nadal się manifestują, w mniejszym lub większym stopniu. Prawdopodobnie zbyt dużo zjawisk kulturowych postrzegaliśmy jako podobieństwa przypadkowe. Dodajmy, iż choć przedstawianie związków pomiędzy grupami ludzkimi w formie drzew jest często używane, to jednak ostatnio także bardzo krytykowane jako mało precyzyjne. Czytamy na przykład, że

podobne drzewa zasadniczo wprowadzają w błąd, ponieważ nie pokazują powiązań pomiędzy grupami. Grupy ludzkie znacznie bardziej przypominają chmury, które formują się, łączą i rozpraszają w gorący letni dzień. (...) Grupy ludzkie są bardzo płynne. Absorbują nowych członków, dzielą się na części, mają niewyraźne granice i z czasem zmieniają się w całkiem nowe byty (Olson 2003).

Jeśli obraz stworzony przez genetyków molekularnych jest prawdziwy, to wylania się konieczność weryfikacji wielu dotychczasowych poglądów w zakresie archeologii, etnologii, antropologii kulturowej, religioznawstwa, historii czy językoznawstwa, zwłaszcza historycznoporównawczego, w tym wielu ustaleń związanych z etymologizowaniem. (Nie mówiąc już o tym, iż nadal nie sposób ustalić czy mowa ludzka pojawiła się w jednym miejscu, czy też niezależnie, w więcej niż jednym). Tak więc podział genetyczny ludności na Europejczyków i Azjatów jest już anachronizmem. Brak jest wyraźnej granicy genetycznej pomiędzy Europą i Azją, mamy tylko granicę konwencjonalnie, ideologicznie przyjętą od stuleci. Ewentualnie można mówić o braku kontynuacji pewnych cech genetycznych, na niektórych obszarach, w porównaniu z ich występowaniem w środkowoazjatyckiej kolebce.

Tak więc cechy genetyczne Europejczyków, chcąc uzyskać właściwą perspektywę badawczą, muszą być rozważane w kontekście całego kontynentu Eurazji (np. Malaspina 2000; 2000b). Dodajmy, iż niewielki procent cech genetycznych w Europie, na przykład wśród Szkotów, pochodzi z Bliskiego Wschodu i jest wspólny choćby z Irakijczykami (Scotsman.com, 2004). Ale mamy także geny przyniesione z Azji do Europy w późniejszych czasach. Mieszanie się Wschodu z Zachodem zachodziło zawsze, chociaż miało różne natężenia w różnych okresach i miejscach (np. Olson 2003), a w czasach historycznych poświadczone jest przez źródła pisane. Coraz bardziej podkreśla się ową stałą interakcję (np. Olkhovskiy 2000), a Środkowa Azja produkowała rozmaite fale populacyjne, które docierały do Europy. Czytamy, między innymi: „Irakijczycy wydają się najbardziej prawdopodobnym rodzicem populacyjnym większości spośród węgierskich grup etnicznych” (Guglielmino 2000).

Istnieje wielu przeciwników ujawniania wyników badań genetycznych, ponieważ mogą one być wykorzystywane także w niecnym celu – rasistowskich, politycznych etc. Nie wszyscy chcą też zamienić swe pochodzenie mityczne na genetyczne. Widać jednak, jak bardzo przydatna jest genetyka populacyjna, zwłaszcza w sytuacji, gdy brakuje nam inaczej udokumentowanych obrazów historii.

Podsumowując, możemy stwierdzić, iż dzięki interdyscyplinarnym badaniom, przede wszystkim także w zakresie biologii molekularnej, bez której nadal wyznawalibyśmy mylne idee, da się wyróżnić, w ogromnym uproszczeniu, przynajmniej trzy okresy wędrówek i interakcji pomiędzy obszarami, które postrzegamy jako celtyckie: pradawne zasiedlenie Europy przez fale z epicentrum środkowoazjatyckiego; liczne fale późniejsze w kierunku zachodnim, o większym lub mniejszym zasięgu, trwające właściwie do dzisiaj; wreszcie wędrówkę fali (fal) Celtów z Europy do Azji Środkowej, która nastąpiła prawdopodobnie przed około 4000 lat, gdy znaczna liczba ludzi, zwanych później w Europie Celtami, powróciła w pobliże swej pradawnej kolebki w Azji Środkowej.

Wybrane pozycje bibliograficzne

- Barber E.W., *The mummies of Urumchi*, London 1999.
- Bellwood P., Renfrew C. (eds.) *Examining the Farming/language. Dispersal Hypothesis*, Cambridge 2003.
- Bolnick et al., *Problematic use of Greenberg's linguistic classification of the Americas in studies of native American Genetic Variation*, „The American Journal of Human Genetics”, vol. 75, no 3, 2004.
- Cavalli-Sforza, L.L., *The History and Geography of Human Genes*, Princeton 1994.
- Decharneux B., *Introduction philosophique: Les Indo-Européens: de l'étude aux fantasmes* [w:] Vanséveren S. (ed.), *Modèles linguistiques et idéologies: „indo-européen”*, Bruxelles 2000.
- Dillon M., *Celts and Aryans, Survival of Indo-European Speech and Society*, Simla 1975.
- Guglielmino C.R. et al., *Probable ancestors of Hungarian ethnic groups: an admixture analysis*, „Annals of Human Genetics”, 64, 2000.
- Malaspina P. et al., *Human Y-chromosomal Networks and Patterns of Gene Flow in Europe, West Asia and North Africa* [w:] Renfrew C., Boyle K. (ed.), *Archaeogenetics: DNA and the population prehistory of Europe*, Cambridge 2000.
- Malaspina P. et al., *Patterns of male-specific inter-population divergence in Europe, West Asia and North Africa*, „Annals of Human Genetics”, no 64, 2000b.
- Mallory J.P., Mair V.H., *The Tarim Mummies. Ancient China and the Mystery of the Earliest Peoples from the West*, London 2000.
- Mc Evoy B. et al., *The longue durée of genetic ancestry: multiple genetic marker systems and Celtic origins on the Atlantic façade of Europe*, „The American Journal of Human Genetics”, vol. 75, no 4, 2004.
- Olkhovskiy V. (ed.), *Archaeology, Palaeo-ecology and Palaeo-demography of Eurasia*, Moscow 2000.
- Olson S., *Mapowanie historii ludzkości. Przeszłość ukryta w naszych genach*, tłum. M. Koraszewska Poznań 2003.
- Oppenheimer S., *The Origins of the British: a Genetic Detective Story*, 2006.
- Orekhov et al., *Mt DNA sequence diversity in three neighbouring ethnic groups of three language families from the European part of Russia* [w:] Renfrew C., Boyle K. (ed.), *Archaeogenetics: DNA and the population prehistory of Europe*, Cambridge 2000.
- Pstrusińska J., *Old Celtic Cultures from the Hindukush Perspective*, Kraków 1999.
- Pstrusińska J., Stelmaszczyk P. (red.), *Collectanea Celto-Asiatica Cracoviensia*, Kraków 2000.
- Renfrew C., *Archaeology, genetics and linguistic diversity*, „Man” 27, 1992.
- Rosen-Przeworska J., *Z problematyki kontaktów celto-scytyjskich*, „Archeologia Polski”, t. 6, Warszawa 1961.
- Ruhlen M., *A Guide to the World's Languages, with a Postscript on Recent Developments*, London 1991.
- Schmidt K.H., *The Celtic languages in their European context* [w:] Evans D.E. et al. (eds) *Proceedings of the Seventh International Congress of Celtic Studies*, Oxford 1986.
- Scotsman.com, 15 January 2004.
- Sykes B., *The Blood of the Isles*, 2007.
- Wells R.S. et al., *The Eurasian Heartland: A continental perspective on Y chromosome diversity*, „Proceedings of the National Academy of Sciences”, vol. 98, no. 18, 2001.
- Wen B. et al., *Analyses of genetic structure of Tibeto-Burman populations reveals sex-biased admixture in Southern Tibeto-Burmans*, „The American Journal of Human Genetics”, vol. 74, no 5, 2004.